

## Krwawe zajścia w Modenie wywołały oburzenie w całych Włoszech Robotnicy odpowiadają strajkami na prowokację

**RZYM (PAP).** Ilość robotników zabitych przez policję w Modenie wzrosła do 6 osób. 50 robotników zostało rannych, w tej liczbie 6 walczyło ze śmiercią. Przeszło 60 robotników odniosło cięższe rany.

Zajścia, które spowodowały tak tragiczny bilans, rozegrały się podczas strajku generalnego, ogłoszonego w prowincji Modena na znak protestu przeciwko masowemu redukcjom robotników, inżynierów i urzędników w stalowniach „Orsi Maserati” oraz przeciwko zamknięciu tych zakładów pracy.

### Masakra robotników

Od wczesnych godzin rannych dnia 9 bm. silne oddziały policyjne obsadziły wejścia do wszystkich fabryk w Modenie, ustawiając karabiny maszynowe, gotowe do strzału. Miejscowe siły policyjne zostały następnie wzmocnione posiłkami przysłanymi z innych miast. Tymczasem robotnicy zaczęli się zbierać na głównej ulicy Modeny, by wziąć udział w wiecu protestacyjnym. Policja bez żadnego ostrzeżenia otworzyła ogień do zbierających się robotników. Manifestanci nie cofnęli się, lecz zwracając się do maszerujących naprzód, zmuszając policjantów do cofnięcia się na teren fabryk. Policja kilkakrotnie ostrzeliwała z fabryk manifestującą grupę robotników.

Krwawa masakra robotników przez policję wywołała obrzymie oburzenie. Na największym placu Modeny odbył się ogromny wiec protestacyjny. Izba Pracy w Modenie ogłosiła komunikat, w którym podkreśliła prowokacyjny charakter represji policyjnych.

### Fala protestów

Izba pracy zamazała, że policja strzelała do robotników nawet wówczas, gdy manifestanci zaczęli się już rozchodzić.

Na znak solidarności z robotnikami Modeny, robotnicy na terenie całego kraju przystąpili do strajku. W prowincji Emilia, we Florencji, w Mediolanie, Genui, Wenecji i innych miastach proklamowano strajk generalny. Nadto w całych Włoszech ogłoszono strajk metalowców.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił komunikat, piętnujący prowokację policji. Komunikat stwierdza, że rząd systematycznie używa w sposób sprzeczny z prawem sił zbrojnych podczas konfliktów między robotnikami a pracodawcami w celu obrony przywilejów pracodawców. Sekretariat domaga się, aby położono kres krwawym masakrom robotników, które powtarzają się raz po raz i przyjmują niespotykane w dziejach Włoch rozmiary.

Włoska Konfederacja Pracy domaga się zmiany dotychczasowej polityki społecznej i surowego ukarania funkcjonariuszy policyjnych, ponoszących odpowiedzialność za bestialską masakrę. Konfederacja Pracy wzywa w końcu wszystkie organizacje zawodowe, aby wyraziły swą pełną solidarność proletariatu Modeny w taki sposób, jaki uważają za wskazany.

W dniu 11 bm. odbędzie się w Modenie posiedzenie egzekutywy Włoskiej Konfederacji Pracy dla zbadania sytuacji i podjęcia odpowiednich decyzji.

Komitet porozumiewawczy Włoskiej Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej zebrał się bezpośrednio po zajściach w Modenie na nadzwyczajne posiedzenie. Postanowiono delegować posłów i senatorów obu partii do Modeny, gdzie rozpatrzona będzie sprawa podjęcia akcji politycznej w związku z wydarzeniami w Modenie.

Organizacja Włoskiej Młodzieży Demokratycznej przylączyła się do ruchu protestacyjnego i zwołała zebranie egzekutywy w Modenie.

### Delegacja u min. Scelby

**RZYM (PAP).** Dzienniki podają szczegóły bestialskiego napadu policji na strajkujących robotników. Wśród ciężko rannych znajduje się kilka kobiet i 10-letnie dziecko. Stan wielu rannych po-

gorszył się. „Unita” podaje rozmaite fakty, z których wynika, że policja świadomie przygotowała masakrę robotników.

Do Modeny przybyli liczni posłowie i senatorowie oraz działacze związkowi.

**RZYM (PAP).** Trzej sekretarze Generalnej Konfederacji Pracy Santi, Di Vittorio i Caccatore udali się do ministra spraw wewnętrznych Scelby i złożyli na jego ręce ostry protest przeciwko terrorowi policyjnemu stosowanemu wobec ludności pracującej. Domagali się oni równocześnie surowego ukarania osób odpowie-

dzialnych za krwawe wydarzenia w Modenie.

Wobec poważnego charakteru tych wydarzeń, krąży pogłoski o możliwości wybuchu strajku powszechnego we Włoszech.

W masach robotniczych panuje wielkie oburzenie. Sekretarz generalny Konfederacji Pracy - Di Vittorio oświadczył, że robotnicy włoscy nie ugną się przed gwałtem.

Minister spraw wewnętrznych Scelba odbył w poniedziałek wieczorem pilną konferencję z premierem De Gasperi. Następnie premier udał się do prezydenta republiki Einaudi.

## Manifestacje przeciw statutowi Rury wyrazem międzynarodowej walki z imperiaлизmem

**BERLIN (PAP)** — W związku z wielkimi manifestacjami klasy robotniczej Zagłębia Rury przeciwko polityce anglo-amerykańskiej i przeciwko marionetkowemu rządowi z Bonn, przewodniczący KPD Max Reimann udzielił wywiadu rozgłoszającemu, że

W odpowiedzi na pytania korespondenta radia berlińskiego Max Reimann oświadczył, że kryzys gospodarczy w Niemczech zachodnich pogłębia się. Ilość bezrobotnych wzrasta. Polityka anglo-amerykańska nie otwiera narodowi niemieckiemu żadnych perspektyw na przyszłość. Władze Zagłębia Rury nie dopuszczają do rozwoju wymiany handlowej między Niemcami zachodnimi a Europą wschodnią i Chinami Ludowymi. A przecież jedynie tego rodzaju wymiana handlowa może dać pracę i chleb robotnikom niemieckim.

Max Reimann zaznaczył, że Niemców reprezentuje we władzach Zagłębia Rury — Bücher, który jest przedstawicielem niemieckiego kapitału bankowego.

Przewodniczący KPD podkreślił następnie, że polityka Adenauera wywołuje głębokie niezadowolenie narodu niemieckiego, co znajduje wyraz w masowych i spontanicznych protestach mas pracujących Niemiec zachodnich. Reimann nawiazał dalej do wielkiej akcji protestacyjnej, odbywającej się w Zagłębiu Rury. Stwierdził on, że polityka międzynarodowej klikki kapitalistycznej Zagłębia Rury zmierza m. in. do obniżenia płac i pogorszenia warunków życia mas pracujących całej Europy zachodniej, a w szczególności Francji i Anglii.

Protokół, podpisany przez Adenauera w Petersburg, przewiduje możliwość wykorzystania robotników niemieckich w krajach Europy zachodniej. Oznacza to — powiedział Reimann — że w wypadku strajku francuskiego, belgijskiego lub angielskiego górników

protest przeciwko statutowi Zagłębia Rury ma charakter międzynarodowy i w manifestacjach biorą udział przedstawiciele mas pracujących wszystkich prawie krajów Europy zachodniej. „Nasze manifestacje — powiedział Reimann — są wyrazem międzynarodowej walki mas pracujących przeciwko machinacjom imperialistów i w obronie pokoju”.

## Kuria biskupia w Łomży sabotuje umowę zbiorową

**WARSZAWA (PAP)** — Kuria Biskupia w Łomży zerwała rozmowy z Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych i odmówiła uregulowania na zasadach układu zbiorowego warunków pracy i płacy robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych na tych samych warunkach, jakie zaproponowano Kurii Biskupiej w Łomży.

Takie stanowisko Kurii Biskupiej w Łomży jest tym bardziej dziwne, że Kuria biskupia Gnieźnieńska, Krakowska, Włocławska, Warszawska i inne podpisały już w listopadzie ub. r. umowy zbiorowe dla robotników, zatrudnionych w majątkach kościelnych na tych samych warunkach, jakie zaproponowano Kurii Biskupiej w Łomży.

Przedstawiciel Kurii odmówił uznania m. in. punktu umowy o świadczeniach na cele społeczne, które umożliwiają robotnikom i ich rodzinom korzystanie z czasów pracowniczych, rozłożenie opieki nad matką i dzieckiem, stworzenie urzędów kulturalno-oświatowych itp. Kwestionował on również przyjęte powszechnie stawki płac i odmówił podwyższenia uposażeń robotników rolnych.

## Różowe okulary Crippsa i czarne perspektywy Anglii

**LONDYN (PAP).** Minister Cripps ogłosił na konferencji prasowej sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. Z danych statystycznych, ogłoszonych przez Crippsa wynika, że poziom życia ludności pracującej Anglii obniżył się w ciągu ostatniego roku, chociaż Cripps usiłował przedstawić w różowych kolorach sytuację ludności Anglii.

Cripps przyznał, że ceny detaliczne podniosły się trzykrotnie szybciej, niż płace. Ludność robotnicza zmniejszyła swe wydatki na papierosy, piwo i na rozrywkę. Równocześnie ludność pracująca zmuszona była w roku 1949 wycofać znaczną część drobnych oszczędności z banków. Łączna suma wycofaných oszczędności — wynosi 33 miliony funtów szterlingów.

W przeciwstawieniu do obniżenia stopy życiowej i realnej wartości płac ludności pracującej — dywidendy około 10 proc. przedsiębiorstw przemysłowych Anglii podniosły się.

Sprawozdanie Crippsa stwierdza, że deficyt W. Brytanii w handlu zagranicznym nie został usunięty mimo drakońskich zarządzeń. Co więcej, podczas gdy doład W. Brytanii posiadała ujemny bilans handlowy ze St. Zjednoczonymi — to w drugiej połowie 1949 r. stosunki handlowe W. Brytanii z kontynentem Europy zachodniej również zaczęły się rozwijać w sposób niepomysłny dla Anglii. W ciągu III kwartału 1949 r. deficyt W. Brytanii w jej handlu z Europą zachodnią wyniósł przeszło 25 milionów funtów.

Powyzsze dane wywołały zaniepokojenie, którego prasa brytyjska nie może ukryć. „Financial Times” pisze, że powstanie deficytu w stosunkach handlowych W. Brytanii z Europą zachodnią przy trwającym deficycie dolarowym — stanowi „drugą front”, zagrażający Anglii.

## Dania uznała Chiny Ludowe

**KOPENHAGA (PAP)** — Duński minister spraw zagranicznych — Rasmussen wystosował do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laja telegram, w którym stwierdza, że rząd duński uznał de jure Chińską Republikę Ludową i pragnie nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

## Sprawa konsula Szczerbińskiego

**PARYŻ (PAP).** Władze francuskie zawiadomiły o obrocie aresztowanego wicekonsula polskiego w Lille — Szczerbińskiego, że sprawę jego klienta rozpatrywać będzie sąd wojskowy w Metz.

## Kary za sabotaż odbudowy Warszawy

**WARSZAWA (PAP).** Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie zapadł wyrok w procesie oskarżonych o sabotaż dzieła odbudowy stolicy.

Na mocy wyroku główny oskarżony Zdzisław Kucharski skazany został na 14 lat więzienia. Sąd uznał go winnym dokonania sabotażu w zakresie rozbiórek oraz budowy nowych obiektów. Kucharski bagatelizował i tolerował samowole przedsiębiorców prywatnych, prowadzących rozbiórkę i roboty budowlane, w zamian za co otrzymywał łapówki.

Tego samego przestępstwa dopuścił się oskarżony: Jan Śniegowski, który skazany został na 13 lat więzienia, Nicefor Jasiński, skazany na 13 lat więzienia, Ka-

tarzyna Sobeska — 12 lat więzienia oraz Witold Szablewski, Janusz Puzycki i Alfred Guzik — po 10 lat więzienia. 10 lat więzienia otrzymał również oskarżony Michał Wasilewski, sąd jednak złagodził tę karę na podstawie amnestii do lat 5.

Osk. Helena Kamińska uznana została winną udzielania pomocy współoskarżonym, dokonującym sabotażu, za co skazana została na 2 lata więzienia. Osk. Edward Iwiński otrzymał 2 lata więzienia za to, że pobierał łapówki i nie donosił o samowoli oskarżonych.

Osk. Tadeuszowi Orlińskiemu wymierzono karę 1 i pół roku więzienia za pobieranie łapówek. Oskarżonego Anatola Marciniaka sąd uniewinnił.

## Spory w imperialistycznej rodzinie Konferencja brytyjskich ministrów w Colombo

**LONDYN (PAP).** 9 bm. rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych brytyjskiej wspólnoty narodów w stolicy Cejlonu - Colombo. Korespondenci donoszą, że w Colombo skoncentrowano duże oddziały wojska i policji na czas trwania obrad.

Narady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Z wiadomości, które przeniknęły do prasy, wynika, że na porządku dziennym znajdują się następujące zagadnienia:

Ministrowie mają omówić środki dla powstrzymania rozwijającego się szybko ruchu narodowowyzwoleńczego w Azji południowo-wschodniej.

Przedmiotem narad będą następnie sprawy związane z pogłębiającymi się coraz bardziej sprzecznymi między imperializmem brytyjskim a imperializmem amerykańskim na odcinku Azji południowo-wschodniej. Wielka Brytania pragnie zachować dominującą pozycję w Azji południowo-wschodniej. Bevin wysuwa koncepcję, aby tzw. artykuł 4 programu Trumana (dotyczący „pomocy” dla krajów zafascyzowanych) został wprowadzony w życie za pośrednictwem Anglii.

Rozbieżności anglo-amerykańskie dotyczą również sprawy Japonii. Stany Zjednoczone, jak wiadomo, dążą do odbudowy potencjału gospodarczego i militarnego Japonii. Polityka ta nie odpowiada Australii i innym krajom brytyjskiej wspólnoty narodów.

Wielka Brytania popiera Australię w sprawie Japonii, ponieważ obawia się konkurencji japońskiej na rynkach światowych. Dzienniki nie ukrywają, że między poszczególnymi krajami brytyjskiej wspólnoty narodów

istnieją rozmaite sporne zagadnienia. Zagadnienia te dotyczą przede wszystkim spraw gospodarczych. Między Indiami a Pakistanem istnieje walka gospodarcza, która przyjęła formę wzajemnej blokady. Indie domagają się od Wielkiej Brytanii przynajmniej częściowego wyrównania ogromnych strat, spowodowanych dewaluacją funta. Dalej Indie czynią starania o uzyskanie obniżki cen angielskiej ropy i australijskiej pszenicy, na co nie zgadzają się eksporterzy angielscy i australijscy. W tej sytuacji Indie grożą represjami w postaci podwyżki cen eksportowanych z Indii do innych krajów Imperium Brytyjskiego surowców, a w szczególności juty i manganu.

## Czou En-lai odpowiada Bevinowi

**PEKIN (PAP).** Agencja Nowych Chin ogłasza odpowiedź ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laja na notę brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych na podstawie równości wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności.

Minister Czou En-lai stwierdza, że centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem brytyjskim na wspomnianej podstawie i że przyjmuje on nominację J. C. Hutcinsona przez ministra Bevina jako brytyjskiego Chargé d'affaires ad interim w Pekinie dla przeprowadzenia rokowań w tej sprawie.

## POLSCY LEKARZE na wycieczce w ZSRR

**MOSKWA (PAP)** — Przebywająca w Moskwie delegacja lekarzy polskich zapoznaje się z doświadczeniami służby ochrony zdrowia mas pracujących kraju radzieckiego.

Lekarze polscy w czasie przyjęcia u wiceministra zdrowia ZSRR Aleksandra Makarczenki z dużym zainteresowaniem przysłuchiwali się jego słowom o podstawowych zasadach radzieckiej służby zdrowia. Wiceminister Makarczenko zapoznał członków delegacji ze strukturą służby zdrowia i organizacją sieci instytucji leczniczo-profilaktycznych. Podkreślił on, że w Związku Radzieckim dzięki ustroju socjalistycznemu wszyscy obywatele korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej, zarówno w domu, jak też w licznych szpitalach i poliklinikach.

Tysiące wspaniałe urządzonych i wyposażonych w latach władzy radzieckiej instytucji leczniczych w miastach i wsiach — okazuje pomoc lekarską radzieckim masom pracującym.

W Związku Radzieckim — oświadczył m. in. wiceminister Makarczenko najnowsze osiągnięcia i wynalazki medycyny stają się od razu osiągnięciem szerokiego rzesz lekarzy. Ponad 300 instytucji medycznych prowadzi w obwodach Związku Radzieckiego prace naukowo-badawcze. Wydziały uniwersytetów i instytutów me-

dycznych przygotowują wyspecjalizowane kadry lekarzy i pracowników służby zdrowia.

## 43 procent na zbrojenia Imperialistyczny budżet Trumana

**WASZYNGTON (PAP).** Prezydent Truman przedłożył Kongresowi preliminarz budżetowy na rok 1950/51. Wydatki, przewidziane budżetem, wynoszą przeszło 42 miliardy dolarów. Rzecz znamienna, że wydatki na zbrojenia oraz na tak zwaną „pomoc” wojskową i gospodarczą dla satelitów USA wynoszą 43 proc. budżetu.

Prócz tych bezpośrednich wydatków, które mają pokryć koszty kontynuowania zimnej wojny, budżet Trumana przewiduje poważne sumy na rozmaite cele, związane z obecną polityką agresywną Departamentu Stanu.

W przeciwstawieniu do ogromnych wydatków na kontynuowanie zimnej wojny, budżet Trumana przewiduje zaledwie 6 proc. na opiekę społeczną i ochronę zdrowia oraz około 1 proc. na oświatę.

W pozycji wydatków na tzw. „pomoc” dla satelitów USA, zauważymy charakterystyczne zjawisko. Truman porzuca obecnie demagogiczną frazeologię mar-

shallowską, gdyż bankrutstwo planu Marshalla jest już dla każdego widoczne. Truman bez ogródki zapowiada ograniczenie wydatków na finansowanie planu Marshalla o 20 proc. przy równoczesnym przeliczeniu uzyskanej stąd kwoty 1,1 miliarda dolarów na „pomoc” wojskową.

Wiele miejsca poświęcił Truman tzw. artykułowi 4 swego programu, dotyczącego inwestycji amerykańskich w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Budżet amerykański przewiduje gwarancje państwa dla tego rodzaju inwestycji amerykańskich. Gwarancja ta dotyczy zarówno kapitałów, jakie mają być inwe-

stowane, jak i zysków, jakich kapitałisci się spodziewają. W ten sposób budżet amerykański kosztuje podatnika zabezpiecza daleko idące gwarancje inwestycjom zagranicznym monopolom amerykańskim.

Deficyt, jaki preliminarz budżetu przewiduje, wyniesie przeszło 5 miliardów dolarów.

Preliminarz przedłożony przez Truman'a jest przedmiotem ostrej krytyki ze strony przywódców Partii Republikańskiej oraz niektórych kongresmanów z Partii Demokratycznej. Byli przewodniczący Izby Reprezentantów Martin (republikanin) oświadczył, że republikańscy dążą do obniżenia budżetu, aby go dostosować do możliwości finansowych narodu amerykańskiego. Senator demokratyczny Mc Lelland stwierdził, że budżet Trumana prowadzi do niewypłacalności Stanów Zjednoczonych.



# Miasto dla miliona ludzi

## Plan 6-letni w budownictwie

Ogrom prac inwestycyjnych przewidzianych w planie 6-letnim stawia szczególnie ważne i trudne zadania przed naszym przemysłem budowlanym. Wystarczy wspomnieć, że na nowe budownictwo plan 6-letni przeznaczają 57,8 proc. całości sum preliniowanych na inwestycje. Należy dodać, że w 1949 r. — a więc w najbardziej intensywnym, jeśli chodzi o nowe budownictwo w okresie planu 3-letniego — stosunek nakładów na budownictwo do całości funduszu inwestycyjnego wyniósł zaledwie — 48 proc.

O roli, jaką odegra budownictwo w realizacji planu 6-letniego, świadczy również plan produkcji budowlanej w latach 1949—1955, który przewiduje siedmio-krotne przekroczenie wyników produkcyjnych, uzyskanych przez budownictwo w planie 3-letnim. Przeprowadzenie zakrojonych na tak olbrzymią skalę prac budowlanych możliwe będzie tylko w tym wypadku, jeśli roboty te wykonywać będą wielkie, socjalistyczne przedsiębiorstwa budowlane, postępujące się nowoczesną zespołową metodą pracy, dysponujące odpowiednim parkiem maszynowym, stosujące w szerokim zakresie prefabrykację, tj. budowę z dużych, uprzednio przygotowanych elementów.

### Treść wielkiego przełomu

Już samo wycięcie tych cech, zmianujących socjalistyczne przedsiębiorstwo przemysłu budowlanego, w zestawieniu z dotychczasowym zacofaniem polskiego budownictwa, wskazuje na konieczność rewolucyjnej zmiany w technice i organizacji pracy, zapoczątkowanej przez zespoły robotników, murarzy, cieśli, tynkarzy, instalatorów w połowie ubiegłego roku. Obecnie, po zakończeniu obrad pierwszego w Polsce wspólnego zjazdu inżynierów, techników, naukowców i robotników budowlanych w Gdańsku, można być pewnym, że ogromna większość naszych „ludzi budowy” konieczność tego przełomu rozumie i do niego konsekwentnie dąży.

Czytelnik, nie stykający się bezpośrednio z zagadnieniami budownictwa, zapyta: na czym ten przełom polega? Od czego jest uzależniony?

Nie omawiając znanych już każdemu człowiekowi pracy w Polsce zagadnień, związanych z dalszym rozwojem współzawodnictwa pracy na budowach i popularyzacją nowoczesnego, zespołowego systemu produkcji budowlanej, zajmijmy się sprawą mechanizacji budownictwa.

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że transport materiałów budowlanych oraz ich wyładunek i załadunek zabierają zespołowi robotniczymi więcej czasu, wymagają znacznie większego wkładu energii, niż praca przy „właściwej” budowie. Na załadunki i wyładunki materiałów budowlanych zużywa się — według naukowych obliczeń — od 60 proc. do 70 proc. pracy zespołu robotniczego, na roboty budowlane — tylko 30 proc. — 40 proc. wysiłku.

### Przechodzą do wspomnień

A zatem dążyć należy przede wszystkim do mechanizacji transportu na budowach. Mechanizacja transportu — to tysiące nowych ciągników, samochodów ciężarowych, setki kolejowych bocznice, a na samym placu budowy — żurawie, wyciągi, transportery. Z budowy znają tak charakterystyczne do niedawna „wozy z cegłą”, „kozłarzy”, pomocników dźwigających na plecach cegły dla murarzy, będziemy oglądać tylko

### RUCH STATKÓW

Nazwa	Idzie	Idzie	Skąd
od dnia 9. i godz. 15.00 do dnia 10. i godz. 15.00			
<b>GDYNIA:</b>			
Walborg szw.	Baltica	pusty	Szwecja
Riverden nor.	Agmor	—	—
Murnahsk radz.	Navigo	—	—
Torens nor.	Agmor	—	—
Greif al.	RB	—	—
na wyjściu:			
Velma Lykes amer.	Agmor	pusty	N. Orieon
Lillen nor.	Navig.	—	Szczecina
Biruta radz.	—	węgiel	Libawa
Ayane dun.	—	—	Szwecja
Tyrr szw.	—	—	Francia
Mormacwawe amer.	ASL	drobn.	Szwecja
Anete S dun.	Navig.	—	—
Imatra fin.	Baltica	—	—
<b>GDANSK:</b>			
Koby dun.	Baltica	jęczm.	Kalundb.
Capitana dun.	—	—	Ystad
Askald radz.	Navig	apatyty	Murmatis
Scandia dun.	—	pusty	—
Clio fin.	Baltica	drobnic	—
na wyjściu:			
Concordia dun.	Gama	węgiel	Kopenh.
Mena szw.	Baltica	—	Katark
Gen. Bagre milan radz.	Navig.	—	—
Donja dun.	Baltica	—	—
Havik hol.	Navig.	—	Dania
Ella fin.	Baltica	zboże	Aalborg
Celazze wł.	Navig.	węgiel	Włochy

na starych fotografiach. Odejść również w bezpowrotną przeszłość zgięte postacie robotników, pochyłonych pod ciężarem papierowych worków z cementem.

Ale mechanizacja budownictwa nie polega tylko na racjonalizacji transportu. W wielu wypadkach maszyna może zastąpić pracę dziesiątek lub setek robotników również i przy budowie. Przy wykopie fundamentów pracować będą nowoczesne koparki, zgarniające jednym ruchem szufli setki kilogramów ziemi, spycharki, pchające przed sobą góry gruzu o wadze kilku ton. Zamiast ręcznych pił, młotów czy siekier robotnicy używać będą narzędzi o napędzie spalinowym lub elektrycznym.

Wielką rolę w dziedzinie usprawnienia i przyspieszenia prac budowlanych odegra prefabrykacja. Z gotowych elementów, wykonanych w fabrykach przemysłu budowlanego, powstawać będą całe budowle. Prefabrykacja pozwoli na ostateczne zlikwidowanie martwego sezonu budowlanego. Użycie elementów prefabrykacyjnych w budowie będzie piętnastokrotnie wyższe, niż obecnie.

W wyniku mechanizacji prac budowlanych oraz zastosowania budownictwa z elementów prefabrykowanych nastąpi poważny wzrost wydajności pracy. Według założeń 6-letniego planu średnia wydajność pracy robotnika budowlanego będzie w r. 1955 o 65 proc. wyższa, niż obecnie.

Proporcjonalnie do rozwoju mechanizacji postępować będą osiągnięcia w dziedzinie oszczędności.

Niepotrzebny wkład

Unowocześnienie i racjonalizacja prac budowlanych, szeroko prowadzone szkolenie fachowe robotników, zastosowanie szeregu nowych materiałów do budowy, wreszcie rewizja dotychczasowych norm wytrzymałości i zużycia materiałów stanowiąc źródło oszczędności produkcyjnych.

Pomijając sprawę tak oczywistą jak oszczędności, które uzyskamy w wyniku przyspieszenia i usprawnienia prac budowlanych

### Przodujący robotnicy Stoczni Gdańskiej

W ubiegłym roku w Stoczni Gdańskiej została zwiększona wydajność i jakość pracy. Dużą rolę w osiągnięciu dotychczasowych wyników odegrało współzawodnictwo pracy, które obejmuje wszystkie działy z wyjątkiem straży ogniowej i straży przemysłowej. W początkach stycznia 1949 r. wydajność pracy nie osiągała jeszcze normy. Od tego czasu z każdym miesiącem wzrastała i w końcu listopada już osiągnięto 138 procent.

We współzawodnictwie pracy w Stoczni Gdańskiej wybiły się przede wszystkim brygady młodzieżowe. Człowiek miejsce zajęła w Odlewni brygada ob. Józefa Duczyńskiego, osiągnęła ona 124 procent normy. Brygada ob. Warkusza osiągnęła 173 procent, brygada ob. Borowskiego 144,8 proc., ob. Grzybowski 140,8 proc. Ponadto we współzawodnictwie indywidualnym wyróżniają się: z węgowni Alojzy Żołnowski 156 proc., z kadłubowni Kazimierz Przybalski 154 procent i Józef Sypułka 155 proc., w oddziale niterskim Kazimierz Pluta 167 proc., w ślusarni okrętowej Jan Babiński 180 proc.

Wyróżniających się we współzawodnictwie w Stoczni Gdańskiej jest 112 robotników, którzy są przodownikami pracy.

W roku obecnym ze zdwojoną energią przystąpiono do współzawodnictwa pracy na terenie Stoczni Gdańskiej. Przewiduje się zorganizowanie współzawodnictwa polegającego zarówno na jakości jak i na ilości wykonanej pracy. Współzawodnictwo jakościowe i ilościowe odbywać się

będzie w ramach ogólnego współzawodnictwa pracy. (no)

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni omówione zostały sprawy oświaty w ramach planu sześciolletniego.

W pierwszym rzędzie przewiduje się budowę czterech nowych szkół podstawowych w Gdyni na Wzgórzu Focha, dwie w śródmieściu i jedną w Demptowie. Oprócz tego zostaną rozbudowane już istniejące szkoły Nr 2, 5 i 11. Szkoła - Pomnik Polski Ludowej na Grabówku będzie szkołą świecką. Przy ul. Krasickiego powstaje druga szkoła świecka TPD.

Na niezabudowanych terenach naprzeciwko Zarządu Miejskiego powstanie komplet gmachów, w których znajdą pomieszczenia: Liceum Sztuk Plastycznych, Szkoła Muzyczna i wielka sala koncertowa.



### ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWA

STATKI SPODZIEWANE W GDANSKU

W najbliższych dniach oczekiwane są w porcie gdańskim następujące statki. Fiński parowiec „Clio” przyjedzie z Finlandii z ładunkiem drobnicy. Po wyładowaniu drobnicy w porcie gdańskim zabierze również drobnicę. Klaruje Baltica.

Szwedzki motorowiec „Falken” przyjedzie ze Szwecji z ładunkiem drobnicy. Klaruje Agmor.

„BATORY” WYSZEDŁ Z SOUTHAMPTON

Polski transatlantyk „Batory” w dniu 8 bm. wyszedł z Southampton kierując się do Nowego Jorku. Do portu tego „Batory” wejdzie prawdopodobnie w dniu 16 bm.

na specjalną uwagę zasługuje zapoczątkowana już przez naszych naukowców rewizja stosowanych obecnie norm. I tak na przykład, grupa uczonych, członków Polskiego Komitetu Normalizacyjnego wystąpiła z projektem zmiany obowiązującej normy wytrzymałościowej betonu. W czasie badań laboratoryjnych okazało się, że niepotrzebnie do budowy domów mieszkalnych stosuje się niezwykle drogi beton, który z zachowaniem pełnych warunków bezpieczeństwa i wytrzymałości budowli może być zastąpiony innym, tańszym a wcale nie gorszym rodzajem betonu. Zastosowanie tańszego betonu może przynieść gospodarce narodowej ponad 1 miliard złotych rocznie.

Inny przykład: Pewien robotnik, racjonalizator z Gdańska, wynalazł sposób szerszego zastosowania w budownictwie trzcinny wodnej. Dotychczas ogromne ilości trzcinny gniją bezużytecznie przy brzegach jezior i rzek. Trzcina, zastosowana jako masowy materiał budowlany — to dalsze miliony i miliony złotych, które mogą być zużyte na inwestycje w innych gałęziach produkcji.

Poważne oszczędności przyniesie również prowadzona obecnie typizacja i standaryzacja budynków. Jest to ogromna praca dla Instytutów Badawczych budownictwa, których działalność w czasie realizacji planu 6-letniego będzie wydatnie rozszerzona.

### Armia ludzi budowy

O tym, jak wielką jest rolę budownictwa w dziele realizacji Planu Budowy Socjalizmu niech świadczy fakt, że polski przemysł budowlany musi w latach 1949—1955 wykonać pracę, równą budowie domów mieszkalnych o kubaturze 470 milionów metrów. Jest to — w przeliczeniu na budownictwo mieszkalne — praca tak wielka, jak np. budowa całkowitego nowego miasta dla 1 miliona ludzi.

Socjalistyczny przełom w budownictwie, pogłębiony wyczerpaną pracą setek tysięcy naszych „ludzi budowy”, daje nam gwarancję, że gigantyczne założenia planu 6-letniego zostaną przez polski przemysł budowlany w pełni wykonane.

Jan Podolski

### Ludzie 1949 roku

## Stanisław Mazur

Zagroda Stanisława Mazura, sześcioghektarowego chłopca, stoi na skraju wsi przy drodze, prowadzącej ze stacji kolejowej Wapni. Nie różni się ona niczym od kilkudziesięciu innych zagród we wsii Podolin, pow. wągrowskiego.



Jego ziemia nie jest ani lepsza, ani gorsza od gruntu pozostałych gospodarzy.

A jednak... Stanisław Mazur jest „mistrzem urodzaju”. Na swojej plan

tacji buraków cukrowych osiągnął rekordową wydajność z jednego hektara.

— Chcąc uzyskać te wyniki, prawie po każdym rzęsimym deszczu wznosiłem grunt pomiędzy rzędami buraków specjalnym spulchniaczem, aby wilgoć równo miernie i szybko dochodziła do korzeni. Trzeba także stale pamiętać o walce ze szkodnikami...

Stanisław Mazur posiada w domu bibliotekę, pełną pism rolniczych i fachowych książek z dziedziny uprawy roli i hodowli inwentarza. Grube zeszyty własnoręcznie zapisanych notatek świadczą o tym, że Mazur, chłop na tchu, wciąż pracuje nad rozszerzeniem swoich wiadomości, wiedząc że dzięki temu osiągnie lepszy urodzaj.

Wytrwała praca i osiągnięcia tego przodującego plantatora podniosły i ugruntowały jego autorytet we wsi. Mazur jest od 1945 r. sołtysem gromady Podolin i niewątpliwie dzięki niemu gromada świeci przykładem na terenie całego powiatu.

### Pierwszy rejs „Jedności Robotniczej”

Wieczorem dnia 9 bm. wrócił do Gdańska z pierwszego rejsu eksploatacyjnego zbudowanego na Stoczni Gdańskiej parowiec „Jedność Robotnicza”.

Statek odbył swój pierwszy rejs z Gdańska do Holandii z polskim węglem w przewidzianym czasie. Podróż odbyła się pomyślnie, przy czym wszystkie urządzenia statku dobrze zdały pełnomorski egzamin.

Obecnie statek znajduje się w porcie gdańskim. (am)

### Strajk górników w USA

NOWY JORK (PAP). Przeszło 40 tysięcy górników porzuciło 10 bm. pracę w 6 wschodnich i środkowych stanach USA, domagając się zawarcia umów zbiorowych.

### Koncert na waltornię w F. B.

Melomani Wybrzeża będą mieli na piątkowym koncercie Filharmonii Bałtyckiej we Wrzeszczu wyjątkową sposobność usłyszenia waltorni jako koncertującego instrumentu. Znakiem wirtuozu na waltorni, Maksymilian Zimoląg, odegra bowiem z towarzyszeniem orkiestry piękny koncert na waltornię Mozarta, dzieło obdarzone wspaniałą intencją melodyjną i dające wielki popis solowej waltorni.

Kapelmistrz Wodiczko zaprezentuje ponadto w piątkowym programie dwa arcydzieła muzyki klasycznej: Glücka potężną uwerturę do opery „Ifigenia w Aulis” oraz pełną pogodę i humoru Symfonię G-dur Józefa Haydna. Oryginalna suita, oparta o motyw śpiewu ptaków, świętego mistrza włoskiego, Ottorino Respighiego p. t. „Gli

Uccelli” (po polsku „Ptaki”) zakończy atrakcyjny program.

Koncert zostanie nazajutrz powtórzony w Sopocie w auli gimnazjum im. Choprego ul. Książąt Pomorskich.

### Układ handlowy czechosłowacko-niemiecki

BERLIN (PAP). W dniu 9-go stycznia podpisany został w Berlinie układ handlowy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Czechosłowacką. Na mocy tego układu wymiana handlowa między obu krajami zwiększy się o przeszło 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W ramach układu Czechosłowacka ma dostarczyć Niemieckiej Republice Demokratycznej koks, opon samochodowych, wyrobów walcowanych, produktów żywnościowych i tekstylii w zamian za maszynę, produkty przemysłu chemicznego, wyroby precyzyjne i optyczne oraz nawozy sztuczne.

### Ruina gospodarza Formozy

PEKIN (PAP). Agencja Wojskowych Chin donosi, że osoby, przybývające z Formozy stwierdzają, iż w pobliżu miasta Taipen — na mostach, dworcach i innych gmachach często pojawiają się hasła z napisami: „Popierajcie Mao Tse-tunga!”, „Witamy chińską armię wyzwolającą!”.

Według danych opublikowanych na Formozie, sytuacja gospodarcza tej wyspy jest katastrofalna. Trzecia część przedsiębiorstw budowy maszyn przerwała już pracę, a produkcja pozostałych jest prawie całkowicie sparaliżowana. Liczba bezrobotnych osiągnęła 800 tysięcy osób. Klika Czang - Kai - szeka zdławiać kompletnie przemysł cukrowniczy. Ludność Formozy żyje pod nieustanną groźbą śmierci lub deportacji do obozów koncentracyjnych.

### 1 tonę paliwa i 4 tony wody na dobę zaoszczędza we współzawodnictwie załoga „Warty”

Żałoga polskiego motorowca „Warta” razem z załogami innych statków bierze udział w wielkiej akcji współzawodnictwa polskiego świata pracy. W czasie ostatniego rejsu, odbytego do portów Ameryki Południowej w okresie od 16 września do 31 grudnia 1949 r., współzawodnictwem pracy objęte zostały wszystkie działy pracy na statku — dział maszynowy, pokładowy oraz hotelowy.

Największymi efektami poszczególnych działów maszynowego, mającego najbardziej wdużone pole do pracy. Wysiłki załogi skupiły się na zmniejszeniu zużycia paliwa i wody słodkiej oraz podnoszeniu sprawności statku przez należyte utrzymywanie maszyn i urządzeń okrętowych. Wszystkie ulepszenia i naprawy wykonywane były w czasie podróży statku na pełnym morzu.

### Ludzie spod pokładu

Wysiłki załogi maszynowej „Warty” polegały na stałym dozowaniu pompy i zaworów pólkowych silnika głównego, dzięki czemu udało się zmniejszyć zużycie paliwa z 12 t. na 11 t. na dobę. W ten sposób w ciągu

rejsu załoga zaoszczędziła ok. 50 t. paliwa, które kupowane jest przez nas za granicą, za dewizy.

W podobny sposób marynarze z „Warty” podjęli do sprawy wody słodkiej. Przez stałe uszczelnianie rurociągów i usuwanie wad w szczelności zużycie wody słodkiej zmniejszyło się bardzo poważnie mianowicie z 12 t. na 8 t. na dobę. Dzięki oszczędności maszyni głównej odpowiednią pieczołowitością załoga maszynowa nie dopuściła do powstania jakichkolwiek przerw w podróży.

Poważnymi osiągnięciami pochwalić się może dział elektryczny maszynowni „Warty”. Elektrycy przeprowadzili remont maszyn sterowej, przy czym usunięto powstające poprzednio defekty, które wywoływały zatrzymywanie się statku. W godzinach nadliczbowych wykonano sterowanie zapasowe przyciskami z kabiny sterowej. Przez naprawienie żyrokompasu własnymi siłami zaoszczędzono spory wydatek w dewizach, wynoszący ok. kilkuset dolarów.

### Prace marynarzy

Żałoga pokładowa w codziennych pracach utrzymywała statek w należytej czystości, usuwała rdzę i malowała części, wy-

### Nowe szkoły w Gdyni

Nowe szkoły zostaną wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia. (Lig.)

### Pod biegun południowy

Niedawno zbiornikowiec m-s Siergo wypłynął z portu w Odesie w swoją pierwszą daleką podróż. Statek podąży do flotyli wielorybniczej „Sława”, znajdującej się na wodach Antarktydy. Żałoga zbiornikowca dostarczy wielorybnikom radzieckim parę tysięcy ton paliwa, uzupełnienie sprzętu, gazety, czasopisma, książki, filmy, oraz listy do rodzin, przyjaciół i znajomych.

Z górą cztery miesiące m-s Siergo będzie w dalekiej podróży. Opłynawszy brzegi Afryki i przeławszy Ocean Atlantycki, statek, zapuści się na tysiące mil w wody Antarktydy. (jk)

### Roczny wynik „Baltiki”

Ministerstwo Żeglugi otrzymało meldunek państwowego przedsiębiorstwa maklerskiego „BALTICA” o wykonaniu planu usługowego za rok 1949.

Do dnia 31 grudnia 1949 roku w poszczególnych działach pracy przedsiębiorstwa „BALTICA” wykonano plan, jak następuje:

W dziale klarowania statków — w 101 proc., w dziale frachtowania — w 100 proc., w dziale linii regularnych — w 110 proc.

### 20.000.000 podręczników wydadzą PZWS

WARSZAWA (PAP). — Plan wydawnictw Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych na rok 1950 przewiduje całkowite pokrycie zapotrzebowania ze strony stale rozwijającego się szkolnictwa polskiego.

Na rok 1950 zaplanowano wydanie ponad 500 pozycji, o łącznym nakładzie około 20 milionów egzemplarzy, co wyniesie w sumie blisko 200 milionów arkuszy, druku.



# Płace, oszczędność, oświata

## tematem obrad MRN Gdyni

Dnia 10 bm. w gmachu Zarządu Miejskiego w Gdyni odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Tematem obrad było podsumowanie działalności Zarządu Miejskiego za okres ostatniego kwartału ubiegłego roku.

Na posiedzeniu tym dokonano częściowej zmiany składu osobowego Rady i poszczególnych komisji M.R.N. Było to konieczne z powodu przeniesienia niektórych radnych z Gdyni na nowe placówki.

Następnie przewodniczący MRN ob. Zborowski wygłosił referat, w którym szczegółowo omówił uchwałę Rady Ministrów o wyższym płac i cen z punktu widzenia polityki państwowej. Po referacie wywodziła się dyskusja, która zakończyła uchwałą mającą na celu dokładne zapoznanie społeczeństwa gdyńskiego, z tą sprawą.

Z kolei zabrał głos prezydent m. Gdyni ob. Zakrzewski, który zapoznał zebranych z działalnością Zarządu Miejskiego w czwartym kwartale ub. roku.

Komisarz Oszczędnościowy ob. Chudoba przedłożył Radzie, że plan oszczędnościowy Zarządu Miejskiego za rok 1949 został wy-

konany w 113 proc. Rozszerzony plan oszczędnościowy wynosi 5 proc. budżetu Zarządu Miejskiego. W wydatkach administracyjnych wykonano plan w 275 proc., w wydatkach administracji przedsiębiorstw miejskich — 90 proc., w wydatkach inwestycyjnych 100 proc. Uzyskana przez oszczędność gospodarkę kwotę wydano m. in. na remonty szkół podstawowych, przedszkoli, na urządzenia społeczne, szpital i inne obiekty użyteczności publicznej. Ob. Chudoba omówił również w sprawozdaniu sprawy współzawodnictwa i racjonalizatorstwa między pracownikami Zarządu Gdyni i przedsiębiorstw miejskich. Pierwsze miej-

skie w racjonalizatorstwie zajęły Zakłady Wodociągów i Kanalizacji. Należy zaznaczyć, że ruch racjonalizatorski przybrał na sile w okresie przygotowań do urodzin Generalissimo Stalina.

Pracę Komisji Oświatowej zreferował ob. Jaworski. Komisja ta opracowała szerokie plany na lata 1950 — 55. W tym okresie zostanie znacznie rozszerzona sieć szkół podstawowych w Gdyni. Powstaną one głównie w dzielnicach robotniczych. Do dalszych planów Komisji m. in. należą sprawy wzmoczenia czytelnictwa, zwiększenia ilości ksiązek w publicznych bibliotekach, czuwanie nad odpowiednim doborem wyświetlanych filmów i wystawianych przedstawień oraz opieka nad uczącą się młodzieżą. (Lig.)

### MIGAWKI: *Wyrzeźba*

#### Swawolna zima

Od kilku dni sędziwy dziażdż. Styczeń bawi się z nami w „ślepa babkę”. Jednego dnia sypie puszystym, białym śniegiem, zmuszając ZOM i dozorców domów do odgarniania śniegu do późna w noc, drugiego przygrzewa słoncem, zmieniając góry srebrnego puchu w czarne, brudne kałuże.

Gdy roztopione zasy zmieniają się w wodę — chwytają znowu mroz, zmuszając przechodniów do ekwilibrystyki lodowej.

Te kaprysy zimy dezorientują

biedne mieszkanki Wyrzeźki, które ubierają się w białutkie nowe kapece, aby w nich brodzić po kostki w wodzie, lub też wychodzą na ulice w płytkach sportowych pantoflach, aby wpaść w zasy śnieżne i odmrażać sobie stopy. (et)

#### Roządna

— Dlaczego nie kupiłaś sobie takich pantofli? — mówi mąż do swej żony, widząc na ulicy dwie elegancki i zgrabne „zakopianki” i nylonach.

— Bo moje są lepsze — odpowiedziała pani, wskazując na swoją nóżkę w sportowej porcelanie i w moonych narciarskich butach. Są moje, ciepłe i nie przemakają. Trzeba się przecieć dostosować do wymogów klimatu. Tu na Wyrzeźce nigdy nie ma suchej i mroźnej zimy, a „zakopianki” są z filcu i łatwo przemakają.

Kobiety stają się coraz bardziej roządne. Praktyczny i wygodny ubiór bierze górę nad pseudo-elegancją. (Li.)

## Zmian w taryfach pocztowych i telegraficznych

Od dnia 1 stycznia b. r. obowiązuje częściowa zmiana taryf opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

W odniesieniu do opłat pocztowych wprowadzono listy zwykłe miejscowe, za które opłaty kształtują się następująco: listy wagi do 20 gr. — 10 zł, wagi 20-250 gr. — 15 zł, 250-500 gr. — 20 zł, 500-1000 gr. — 25 zł i 1000-2000 kg. — 30 zł. Opłata za listy zwykłe zamiejscowe utrzymała się w dotychczasowej wysokości. Opłata za polecenie listów została nieznacznie podwyższona, gdyż zamiast 20 zł wynosi 25 zł w obrocie krajowym, a zamiast 30 zł — 50 w obrocie zagranicznym. W obrocie paczkowym zreorganizowano taryfę z 3 na 2 strefy. W strefie I-ej (do 100 km) opłaty uległy minimalnej podwyżce, w strefie II-iej (ponad 100 km) — nieznacznej niżce.

Odnośnie taryfy telegraficznej system opłat uległ zupełnej reorganizacji. Dotychczas opłaty za każde słowo wynosiły 8 zł, obecnie wprowadzono opłatę zrównoważoną za minimum (10 słów) 120 zł, a za każdy wyraz powyżej 10-ciu — 10 zł. Wprowadzono telegramy miejscowe, których minimum (10 słów) kosztuje 70 zł, a następnie wyrazy po 5 zł. Nowa taryfa przewiduje i zw. te telegramy okolicznościowe XLT za opłatą zniżkową 100 zł za mini-

mum 15 wyrazów, a za każde następne słowo po 5 zł. Warunkiem korzystania z tej zniżki jest, by w treści telegramu zawarte były wyłącznie życzenia (gratulacje).

Cena za blankiety ozdobne pozostała w dotychczasowej wysokości.

Nowością jest wprowadzenie telegramów kolejowych, które mo-

## Obniżka taryfy instalacji telefonicznej

Celem umożliwienia ludziom pracy posiadania telefonów — wprowadzono z dniem 1 b. m. nowe taryfy za instalację i abonamenty telefoniczne.

Dotychczasowa opłata za założenie instalacji telefonicznej, wynosząca wysoką kwotę 15 tys. obniżona została o ca 50%. Obniżce uległy również opłaty stałe abonamentowe z 600 na 500 zł. Jedynie opłaty za rozmowy miejscowe uległy pewnej podwyżce, wynoszą bowiem za miast dotychczasowych 5 zł — 8 złotych. Cena rozmów zamiejscowych utrzymała się na dotychczasowym poziomie.

Wprowadzono również nową strefę rozmów międzydzielnicowych do 15 km. za opłatą w godzinach od 8 do 19 zł. 30 — i od 19 do 8 — złotych 18. — za każde 3 minuty.

Wobec podwyżki cen za rozmowy miejscowe, rozmowa z rozmówniczy kosztuje obecnie 15 zł.

Radykalną reorganizację przeprowadzono w stosunku do taryf obowiązujecej urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, zniesiono bowiem 50 proc. niższe przysługującą dotychczas tym instytucjom za rozmowy miejscowe, międzymiastowe, telegramy i abonamenty stałe. Od dnia 1 stycznia b. r. wszyscy abonenci telefoniczni równomiernie zostali w swych obowiązkach taryfowych wobec Ministerstwa Poczt i Telegrafów. (Zet)

## Za nielegalny ubój do obozu pracy

Rzeźnik z Ostaszewa, pow. gdańskiego — Zygmunt Gdaniec nie tylko sam zajmował się w tajemnym ubojem, ale dobrał sobie wspólnika Maksymiliana Sakułę, który rozprzedawał mięso.

Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Gdańsku, Komisja Specjalna w Warszawie skierowała Zygmunta Gdaniec na 6 miesięcy do obozu pracy, zaś jego pomocnika na jeden miesiąc.

Również niefortunną okazała się spółka, złożona z magazyniera Edmunda Goreczno z Kładzina oraz Stanisława Zaborowskiego og, rzeźnika z Nowego Stawu. Oba wspólnicy powędrowali na 8 miesięcy do obozu pracy za to,

że dokonali potajemnego uboju 4 wieprzy i bez zgody lekarzskich wprowadzili mięso do sprzedaży.

Za nielegalny ubój powędrował do obozu pracy na okres 2 miesięcy również i Władysław Skibniewski ze Starówki, powiatu elbląskiego. (Jota)

## Walka ze spekulacją w Sopocie

Instytucje handlu uspołecznionego na Wyrzeźce, takie jak Poweszechne Domy Towarowe, czy Centrale branżowe, ze względu na atrakcyjne materiały, którymi dysponują oraz niskie ceny, cieszą się specjalną popularnością wśród elementów spekulacyjnych, reprezentowanych głównie przez kobiety. W związku z akcją przeprowadzoną w Poweszechnym Domu Towarowym w Sopocie na spekulantki, zostało zatrzymanych kilka kobiet. Są to: Genowefa Haba, Oliwa — Cysztarów 14, Marta Szyłańska — Oliwa Westerplatte 20, Janina Galusiewicz — Sopot Stalina 692 i Jadwiga Horodzińska — Oliwa Westerplatte.

Rewizje, przeprowadzone w ich mieszkaniach przez funkcjonariuszy M. O. dały rewelacyjne wyniki. Znalaziono duże ilości nagromadzonych towarów, pochodzących z zakupów w PDT.

## Ludzie łamią nogi

Przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu na zamierzonym chodniku posłizgnął się wczoraj Władysław Świętkowski łamiąc nogę. Pogotowie PCK odwoziło ofiarę wypadku do Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Poza tym pogotowie odwoziło jeszcze w dniu wczorajszym dwie osoby z Pruszcza i Gdańska, które na skutek ślizgnięcia złamały nogi. Należy dopilnować dozorców i właścicieli domów, aby posypywali chodniki piaskiem lub popiołem.

## Nowe ceny biletów kinowych

„Film Polski” Okręgowa Dyrekcja Rozpowaszczalniania Fil-

mów w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1950 r. zniesione zostały wszystkie wkładki i kupony, obowiązuje przy kupnie biletów ulgowych do kin. Od 1 stycznia wszystkie kina sprzedają bilety ulgowe w cenie 60 zł — I miejsca ulgowe i 45 zł — II miejsca ulgowe członkom Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji związkowej zaopatrzonej w fotografię a funkcjonariuszom M. O., U.B.P. i wojska, za okazaniem legitymacji służbowej. Na 1 legitymację można nabyć 2 bilety ulgowe.

Młodzież szkolna może nabywać bilety ulgowe za okazaniem legitymacji szkolnej. Wprowadzono również szczególne udogodnienia dla świata pracy. Mianowicie kina przyjmują zamówienia zbiorowe zakładów pracy, stowarzyszeń, Związków Zawodowych itp., jeśli liczba uczestników wynosi przynajmniej 50 osób, przy czym cena biletu wynosi bez względu na miejsce 30 złotych.

**Centrala Rzemieślnicza**  
Centrala Spółdzielczo-Państwowa, Gdańsk, ul. Ogarna 28  
zatrudni następujących:

1. Instruktora — organizatora dla spółdzielni pracy.
2. Rewidentę (Reflektujemy na siły o odpowiednim przygotowaniu i praktyce w w spółdzielczości)
3. Referenta branży drzewnej
4. „ „ branży budowlanej
5. „ „ gospodarczego
6. „ „ ubezpieczeniowego
7. Wykwalifikowaną maszynistkę

Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji. 230-k

**Chemika z ukończonymi studiami**  
na stanowisko kierownika produkcji, księgowo-bilansiste, samodzielnego referenta planowania, 173-K  
przyjmie od zaraz Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego Wydz. Deratyzacji Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Jesionowa 6

## UTWORZENIE INSPEKTORATU NADZORU BUDOWLANEGO

Z dniem 1 stycznia 1950 r. utworzony został w Gdańsku na podstawie Zarządzenia Ministra Budownictwa **INSPEKTORAT NADZORU BUDOWNICTWA** z zasięgiem działania na całość Województwa Gdańskiego, a w wyjątkowych wypadkach i na obszar województw sąsiednich.

DO ZAKRESU DZIAŁANIA INSPEKTORATU NALEŻY:

- 1) zawieranie umów z przedsiębiorstwami budowlanymi w zastępstwie inwestorów;
- 2) współpraca z inwestorami w zakresie potrzeb kredytowych i sprawozdawczości inwestycyjnej;
- 3) stały nadzór techniczny nad budowami w trakcie ich wykonywania;
- 4) prowadzenie budowy w myśl potrzeb inwestora zgodnie z przepisami prawa budowlanego, oraz obowiązującymi normami i standartami;
- 5) odbiór robót wykonanych i sporządzenie aktu kołaudacyjnego;
- 6) sprawdzanie rachunków przejściowych i ostatecznych, składanych przez przedsiębiorstwa budowlane do wypłaty; inne czynności zlecane przez Ministerstwo Budownictwa.

W powyższym zakresie Inspektorat

- a) przejmie do nadzoru całość inwestycji prowadzonych dotychczas przez Gdańską Dyrekcję Odbudowy i Wojewódzki Wydział Budownictwa,
- b) oraz inwestycje dotąd nie prowadzone przez Gdańską Dyrekcję Odbudowy lub Wojew. Wydział Budownictwa na zlecenie inwestorów.

Inwestorzy objęci powyższym punktem „a” i „b” winni zgłosić swoje inwestycje do dnia 18. I. 1950 r. w Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy, Wydział Planowania (Gdańsk, Pl. Gen. Sikorskiego, vis à vis Dworca Gl., Telefon: 347-74).

Z uwagi na ograniczony potencjał, Inspektorat zastrzega, że nie wszystkie inwestycje będą mogły być przyjęte do nadzoru.

DYREKTOR  
GDAŃSKIEJ DYREKCJI ODBUDOWY  
231-k

**TEATRY**

TEATR WIELKI — GDANSK  
„Królowa Przedmieścia” godz. 19.30

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA  
„Pan Damazy” — godz. 19.30 (dla członków Związków Zawod.)

TEATR KAMERALNY — SOPOT  
„Odwaty” — godz. 19.30

Państw. Teatr „Wyrzeźba” w Gdyni komunikuje, że między innymi zakłady pracy mają już do odebrania w Pow. Red. Zw. Zaw. w Gdyni, Pl. Kaszubski 11, bilety na przedstawienie pt. „Pan Damazy” w dniu 12 stycznia o godz. 19.30: ZEPHYR — Morska Centrala Handlowa, Centrala Władzowa, Olsztyn „Unia” GUM, Zarząd Miejski, ORZZ, „Nawigator” Polskie Radio, Zw. Zaw. Poligrafików, Zw. Nauczycielskie Polskiego, Zw. Zaw. Spółdzielców, Zw. Zaw. Budowlanych, PPHM, Liga Kobiąt, Inspekt. Szkolny, MZKOG Gdynia, Zgoda.

**REPERTUAR KIN**

GDYNIA — „Warszawa” — „Czarodziej Sadowy” — film kolorowy przyg. od 10-16 b. m. Dozw. od lat 14. Początek: 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic” — „Miasto westchnień” — od lat 18. Początek: 16, 18, 20, w niedz. od 14.

GDYNIA — „Gopiana” — „Niebezpieczne światło smierci” prod. franc. — ścieżka od lat 18.

GDYNIA — Fala — „Spotkanie nad Zębami” dozw. od lat 14. Początek: 16, 18, 20, w niedz. od 14-16-18.

GDYNIA — Promień — „Płekią przegrado” dozw. od lat 18. Początek: 16, 18, 20.

SOPOT — „Białe Splewki” — nieznan. — dozw. od lat 14. Początek: 16, 18, 20, w niedz. od 14.

OLIWA — Polonia — „Złoty klucz” — dozw. od lat 7. Początek: 16, 18, 20, w niedz. i święta 14, 16, 18, 20.

WRZESZCZ — „Capitol” — „Włose doty” — Początek: 16, 18, 20, w niedz. od 14.

WRZESZCZ — Bajka — „Bojota narzeczona” — od lat 14. Początek: 16, 18, 20.

GDANSK — „Światwid” — „Niesympatyczny” — powód remontu.

**BIBLIOTEKI**

Oddział Miejski TPFR w Gdańsku podaje do wiadomości, że biblioteka Powiatowa czynna jest codziennie od 9 do 18 i w święta w godz. 10 — 20

**MUZA**

Państwowe Muzeum w Gdańsku, ul. Rzeźnicza 25, obok Województwa. Wystawy stałe: Sztuka średniowieczna Rzemiosło artystyczne Galeria Malarstwa Polskiego Muzeum dostępne dla publiczności codziennie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 10 do 15 oraz w soboty niedziela i święta od godz. 10 do 15 — Wstęp wolny.

**WYSTAWY**

Wystawa Reprodukcji Rysunków Bałtyckich otwarta codziennie w lokalu Z. P. A. P. Okręgu Gdańskiego w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 54 w godz. 11-18 Wstęp bezpłatny.

Wystawa Obrazów Plastików Gdyni otwarta codziennie od godz. 11 do 16 w lokalu Tow. Przyjaciół Polsko-Radziejskiej w Gdyni przy ul. Wybickiego. Wstęp bezpłatny.

**ZEBRANIA**

Zarząd Oddziału Gdańskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich podaje do wiadomości, że w dniu 11 stycznia 1950 r. o godz. 18 w sali nr 133 Politechniki Gdańskiej prof. W. Meronowski wygłosił część II odczytu pt. „Materiały i materiały w przemyśle technicznym w produkcji”.

**DYŻURY APTEK**

ad dnia 7. I. do dnia 13. I. 1950 r.

GDYNIA: Apteka pod Grytem ul. Starowiejska 34 i Nadmorska w 72.

SOPOT: Apteka Morska, ul. Stalowa 10.

WRZESZCZ: Apteka Społeczna nr 18, Plac Wybickiego 18.

GDANSK: Apteka Kaszubska ul. Rokossowskiego 35.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**KUPNO**

KUPIĘ bufet kuchenny. Zgłoszenia pod „Bufet” do Dziennika Bałtyckiego”. 205

KUPIĘ stromiopyłny. Oferty: „Czytelnik”, Sopot, Rokossowskiego pod „W”. 212

**LOKALE**

POKOJU umeblowanego we Wrzeszczu poszukuję od zaraz. Oferty „Prasa” — Wrzeszcz, Barlickiego pod „Umeblowany”. 220-k

POSZUKUJĘ dwa-trzy pokojowe mieszkanie wygodnie w Gdyni. Oferty do Dziennika pod „Wypłacone”. 222

ZAMIENIĘ dwa pokoje na trzy w wygodnym — Sopot za zwrotem kosztów remontu. Oferty: Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego pod „Zwrot”. 209

ZAMIENIĘ mieszkanie czteropokojowe na trzy pokojowe Sopot. Oferty: Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego „Leszek”. 210

POSZUKUJĘ pokoju lub dwóch — kuchnię, wyłączone. Sopot — Oliwa — Wrzeszcz, Tel. 427-33. 213

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego — młody, dobrze sytuowany. Oferty: Czytelnik — Sopot, Rokossowskiego pod „Rajmund”. 215

**UNIWAŻNIENIA I ZGUBY**

ZAGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0018 na nazwisko Rudziński Czesław — mat. zaw. 206

**WOLNE POSADY**

POTRZEBNA kobieta lubiąca dzieci do gospodarstwa — Wrzeszcz Barlickiego 6 m. 3. 214

POTRZEBNY dobry czeladnik krawiecki. Gdynia, Starowiejska 9-5. 204

POMOC domowa dochodząca lub stała potrzebna. Sopot, Pulejskiego 27 II p. 207

**KSIĘGOWEGO** przyjmujemy od zaraz. — Pierwszeństwo budowlani. Zgłoszenia do Nadmorskiej Spółdzielni Hydrotechnicznej Gdynia, Czerwonych Koszyków Nr 13 227

**GOSPODIA** do wszystkich prac domowych potrzebna. Wrzeszcz, ul. Barlickiego 15-16 II p. Zgl. 16-20. 226

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Zgłaszanie w godzinach wieczornych. Sopot, Kazimierza Wielkiego 8 — Lewandowicz. 214

**POSAD POSZUKUJĄ**

**KRAWIEC** czeladnik poszukuje pracy za damską w dobrej pracowni. Oferty: Dziennik Bałtycki „Czeladnik”. 215

**KUCHARKA** poszukuje pracy w stołówce. Oferty pod „100” do Dziennika Bałtyckiego. 221

**SZOFEK** własny samochód, garaż, poszukuje zajęcia. Oferty: Dr. Bałt. „Szofer”. 232

**HANDLOWIEC** branży chemicznej poszukuje posady. Oferty Dr. Bałt. „Handlowiec”. 233

**NAUKA**

**TANCÓW** komplet rozpoczynam 15 stycznia. Wrzeszcz, Pileckiego 4 (dojście Merska). 176-k

**CHESTERFIELD'S COLLEGE.** Zapisy angielski — rosyjski. Dzieci (5-12) — Doz. 10. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. 180

**HANDLOWIEC**

**ANTYKWARIAT** — kupno — sprzedaż książek naukowych w różnych językach. Wrzeszcz, Barlickiego 8. 216-k

**RÓŻNE**

ZGINAŁ wila 8-mio miesięczny szczeniak odpowiedzą za wygrobidzeniem „do” Janka z Kolna 3. 208

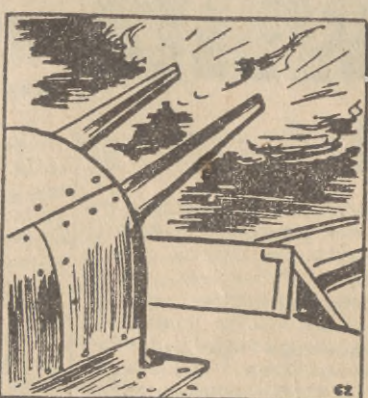


# «ŻYWE TORPEDY»

Tekst J. J. GZOWSKI  
Rysunki W. SZULC



Nagle ukazał się jakiś torpedowiec. Szedł pełną parą. Warin wrzasnął:



— „Nasil... Patrzcie... Poznają ich!... To „Truwor” — z Libawy”. Istotnie. Pomoc nadchodziła. Z torpedowca pały pierwsze strzały.



Jakiś pociek wyrwał w łódź podwodną — przelamał ją. Tonęła. Odłamki żelazstwa fruwały do góry.



Leszc i Warin zerwali się ze swych miejsc. Wymachiwali czapkami, krzyknęli z radości: — „Hurra! Hurra!...”  
(Ciąg dalszy jutro)

## PROGRAM RADIOWY

NA CZWARTEK 12 STYCZANIA  
Początek programu jak dnia poprzedniego.  
12.04 Dziennik południa. 12.25 Przerwa. 13.25 Program 13.30 Muzyka 14.00 Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. 14.15 Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 Wiad. miejscowe. 14.30 „Rybaczka wioska na Zalewie Wiślanym” — opr. Józef Balcerak. 14.40 Ciekawostki morskie ZSRR. 14.55 Aria operowa kompozytorów francuskich. 15.15 „Z twórczość Ignacego Friedmana”. 15.30 „Śpiewamy piosenki”. 15.50 Skrzynka Banku Polskiej Kasy Opleki. 16.00 Dziennik popołudnia. 16.20 Przed koncertem Filh. Bałtyckiej. 16.45 Powiat przed mikrofonem — opr. Wł. Mergel. 16.55 „Spotkanie z ludźmi” — opr. E. Fiszer. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 „Muzyka mówi o pięknie przyrody”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Koncert. 18.40 „Przyroda ożywiona”. 18.00 Muzyka. 19.15 „W polowie drogi” — studch. (O Lwie Tolstoj). 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa. 20.40 Muzyka. 20.55 „Porozmawiajmy”. 21.00 Koncert popołudniowy. 21.40 „Ludzie bezdomni” — Zermorskiego. 22.00 Codzienny przegląd wydarzeń. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Progr. na dz. nast. 23.15 Muzyka

# Śmiałość i szczerze

## Jeszcze o maszynistkach

Chcę dodać i ja swoje pięć groszy do wymiany zdań o maszynistkach.  
W toku mej pracy biurowej spotkałem liczne maszynistki. W ostatnich 3 latach miałem do czynienia z jedenastoma maszynistkami.  
Moim zdaniem, potrzebne są w urzędach nie zwykłe maszynistki do wystukiwania czystopisów, lecz maszynistki - sekretarki, które mogłyby samodzielnie układać pisma zgodnie z instrukcją szefa lub odpowiedniego referenta oraz przepisać poprawnie z rękopisu; często przecież pióro nie może nadążyć za wątkiem myśli i pismo staje się niewyraźne, albo mi mowolnie popełnia się błędy ortograficzne lub stylistyczne; dobra maszynistka powinna myśleć i rozumieć co pisze. Potrzebne są i mechanizmy piszące maszynistki, ale do pracy podrzędnej, jak np. powielanie okólników; przy powielaniu na matrycy tego typu maszynistki są po prostu szkodliwe.  
Dużo jest maszynistek takich, co świetnie i szybko wystukują pisma zwyczajne; w chwili, gdy mowa o terminologii technicznej — zaczyna się bieda; ileż to razy musiałem, na początku mej kariery biurowej zwracać do kancelarii już gotowe pisma z powodu licznych błędów; ileż to matrycy popsuły mi niedbałe i nieuwważne maszynistki, przepisując nawet z maszynopisów, gdzie wszystkie błędy były już usunięte.

rat lub dziennikarz może pisać na maszynie sam, to czemu nie mogą tego robić referenci? Korona z głowy im nie spadnie, a zaoszczędzi się wiele czasu i pracy.  
Jeżeli nasze maszynistki awansują z wielkimi trudnościami, to mnie się zdaje, nie jest winą naszych przestarzałych poglądów społecznych, z którymi obecnie tak zwycięsko walczymy, lecz przeważnie z powodu małego wykształcenia naszych pracownic. Ręczę, że jeśli taka maszynistka będzie pisała poprawnie, to awansuje, i nawet pozostając maszynistką, otrzyma ładne pobory. Znam zdolne maszynistki, które obecnie zarabiają ponad 20.000 zł miesięcznie na stanowisku maszynistki, bez żadnych referatów i tytułów.  
Ale taka maszynistka, która prosi „podyktować”, bo ona nie umie pisać wyrazów technicznych; taka maszynistka, która przepisując z maszynopisu pisze „piywak” zamiast „plawa” — awansować nie może.  
To jest chyba jasne dla każdego.

H. Klimontowicz

### Brak kaloszy

Podczas obecnej słotnej zimy, ażeby uchronić nogi od przemoknięcia i co za tym idzie — od przeziębienia się niezbędnym jest noszenie kaloszy gumowych.  
Chcąc kupić sobie kalosze zwiędziłem w Gdańsku i we Wrzeszczu wszystkie placówki handlowe, w których mogłyby się one znajdować, jak Domy Towarowe i sklepy „Bata”, lecz, niestety, wszędzie personel tych sklepów odpowiadał mi, że kaloszy męskich w sprzedaży na razie nie ma i nie wiedzą kiedy będą.

Zwracam się do odpowiednich czynników z prośbą o jak najrychlejsze zaopatrzenie sklepów detalicznych w męskie kalosze gumowe.  
Józef Przygint  
Wiś Nowe Ujeścisko, gm. Łostowice

### Kryzys komunikacyjny na Grabówku

Komunikacja między Grabówkiem i średmieściami Gdyni w godzinach porannych, nigdy nie była zadowalająca, gdyż ze względu na małą ilość wozów kursujących na linii Chylonia — Śródmieście, zapełniają się one całkowicie już teraz pójgłosem i za każdym wypowiedzianym słowem czuł coraz większy podziw dla Nowaka, dla całej załogi, dla kapitana.

### Atlantyk

I naraz pieniądze, które oferował maszyniście, przy tym słowie wylały mu się ogromne świątwa. Cofnął ręce za siebie jakby się wstyził spojrzeć na swe dłonie, przyzwyczajone do tej pory do liczenia pieniędzy. Co za dziwni ludzie, myślał patrząc prawie nieprzytomnie na Nowaka. Co on ze mną zrobił? Mnie się chce płakać. Mnie — płakać. Mnie, któremu nie dziwne wszystkie przykrości, jakie świat może zgotać człowiekowi, mnie, przyzwyczajonemu do krętaństwa, do nieczystych interesów, do podłości, mnie się chce płakać.  
Nowak uspokoił się. Przetarł oczy, porwał czapkę i wyszedł na korytarz. Nawet nie spojrzął na gościa. Czyżby jeszcze długo siedział w jego kabinie. Nie mógł przyjsć do siebie. Na kartce papieru, którą wyciągnął z portfela napisał ołówkiem: „Ja pana przepaszam”. Kilka razy przyjrzał się literom. Wahał się, czy zostawić kartkę, czy potargać ją i wyrzucić. — Co za dziwni ludzie? — po-

wiecie już w Chylonii i przez Grabówek przejeżdżają przeladowane, najczęściej nie zatrzymując się na przystankach. Obecnie sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła, gdyż znikły przyczepki i dodatkowe wozy uruchamiane specjalnie w godzinach od 7.30 do 8-ej między Grabówkiem i Śródmieściem.  
W imieniu licznych rzesz światła pracy oraz młodzieży szkolnej, które obecnie zmuszone są wdrować do miejsca pracy pieszo 3 i więcej kilometrów, prosimy Dyrekcję MZK GG o uruchomienie dodatkowego w godzinach 7.30 — 8 na trasie Grabówek — Śródmieście, jeżeli już nie można inaczej, kilku, a w dniu targowe nawet więcej ciężarówek, dawnych „bud”, co bardzo złagodzi kryzys komunikacyjny na wymienionej trasie.  
„Mieszkańcy Grabówka”

### Daremny trud

W roku ubiegłym zalesiono nie użytki, tuż za była siedziba Nadleśnictwa Państwowego w Oliwie przy ul. Kwietnej 13. W jakim celu? Oczywiście, by pomnożyć nasz drzewostan, nasz majątek narodowy. A co się dzieje po pier wszym śniegu?  
Dnia 8 bm. całe masy nartarzy i saneczkowców tratowały i kosły nartami i saneczkami wierzchołki sadzonek wychylających się spod śniegu. Sądzę, że las tam już nie wyrosnie. A szkoda.  
R. K., Oliwa

## SPORTOWIEC BAŁTYCKI

### Zmierzch boksu słupskiego

Słupsk od roku 1947 odgrywał dominującą rolę w pięściarstwie Pomorza Zachodniego. Nazwiska czołowych pięściarzy Słupska — Wierzbickiego, Moźdzynskiego, Rynkowskiego czy Leśniewskiego znane były nie tylko na terenie województwa szczecińskiego, ale w całym kraju.  
Na ringach Słupska gościł również pięściarz Czechosłowacji i Węgier.  
Pięściarze „Gwardii” C.W.M.O. od roku 1947 zajmowali zaszczytne przodujące miejsce w tabeli klasy A okręgu szczecińskiego. Młoda drużyna „Elektryczności” obecnie „Ognia” od chwili wejścia do klasy A była groźnym dla wszystkich przeciwnikiem.  
Drużynom słupskim dużo miejsca poświęcała prasa sportowa. „Przełogi Sportowy” oraz „Sport i Wczasy” niejednokrotnie na swoich łamach pisały o Słupsku, ich pięściarzach, doskonałym, młodym, ambitnym narybku.  
Wszystko to należy dziś do przeszłości. Słupsk został zdystansowany nie tylko przez Szczecin ale nawet Kozałin i Stargard wykazując dziś większą ruchliwość i aktywność.  
Należałoby zastanowić się, co wpłynęło na obniżenie tak gwałtownie poziomu pięściarstwa w tym mieście. Czyżby brak miłośników tego do niedawna najpopularniejszego u nas sportu? Sądzimy, że nie to jest powodem zamarcia boksu w Słupsku. Zdaniem naszym całkowitą winę ponoszą działacze klubowi, którzy widocznie już są przemęczeni i spoczęli na laurach, zapominając o ostatnich wytycznych KC PZPR.  
Tłumaczenia brakiem fundusów, sal treningowych, przyrządów itp. są tu nie na miejscu. Zastanówmy się czy w roku 1947 — 1948 sytuacja finansowa naszych klubów była lepsza? Na pewno nie.  
Działacze sportowi, weźcie sobie do serca tych parę słów, może cierpliwych uwag i przystąpię do pracy, a na wyniki, na pewno długo nie będziecie czekać. Sezon 1949—50 roku nie może być zmarnowany. Dziś przecież nie chodzi nam o „asów”, „mistrzów”, chodzi nam o masowość, o aktywność, a na pewno w mieście liczącym ponad 52 tys. mieszkańców w przyszości znajdą się następcy Szymurów, Kolczyńskich i Antkiewiczów. (dł.)

### Wybory do kół sportowych

Od kilku dni na terenie woj. gdańskiego odbywają się wybory nowych władz do kół sportowych.  
Poniżej podajemy kalendarzyk najbliższych zebrań.  
11. 1. 50 r. ZS „Unia”.  
1) Tartak — Tczew.  
„Związkowiec”.  
1) „Portorob” — Nowy Port.  
2) Dom Prasy — Gdańsk.  
12. 1. 50 r. ZS „Ogniwo”.  
1) Klub Sportowy „Ogniwo” — Gdańsk.

„Stal”.  
1) Fabryka Gazomierzy — Tczew.  
13. 1. 50 r. ZS „Unia”.  
1) Zakłady Koksochemiczne — Kanał Kaszubski.  
„Stal”.  
1) Fabryka Opakowań Blaszanych — Gdańsk.  
„Związkowiec”.  
1) Główny Urząd Morski (warsztaty portowe) — Holm.  
2) P.K.S. — Gdańsk.

## POD ŚWIATŁEM

### Człowiek z „chodami”

Wacek i ja wybleraliliśmy się do Warszawy. Udaliliśmy się do „Orbisu” po bilety do wagonu sygnalnego. Była dość duża kolejka. Stałem w kolejce, rozwinąłem „Rejsy” i zagłębiłem się w lekturze, czekając cierpliwie.  
Ale Wacusia „ponosiło”.  
— Nie będę stał w kolejce, ja „im” pokażę, mnie muszą sprzedać poza kolejka.  
Patrzył badawczo na urzędniczkę sprzedającą bilety.  
— Nie poznała mnie — szepnął zawiedziony — to jakaś nowa... Ale ja już mam swoje „chody”... Pokażę ci, że dostanę bilet poza kolejka.  
Podbiegł do telefonu.  
— Hallo... czy to dyrektor Kwaskowski... panie dyrektorze, ja właśnie w pilnej sprawie do Warszawy. Wezwał mnie mój przyjaciel minister X. Sprawa wagi ogólnopaństwowej, a tu mi nie chcą sprzedać biletu bez kolejki. Czy pan dyrektor nie był laskaw zatelefonować do kierownika „Orbisu”... Ach pan dyrektor nie zna... ale zna pan naczelnika Urzędniczego, aha on zna tu kogoś w

„Orbisie”. Serdecznie dziękuję... Wacusi spozjzał na mnie z triumfem. Tymczasem posunąłem się już w kolejkę o parę miejsc... Mój przyjaciel połączył się z naczelnikiem Urzędniczym.  
— Hallo... czy to pan naczelnik Urzędniczy, kłaniam się... Ja właśnie z polecenia dyrektora Kwaskowskiego... Kwaskowskiego... Zaraz panu politeruję. K, jak krowa, w, jak wół, ...s, jak sarna, k, znowu jak krowa... Aha już się pan domyśla... Nie, to nie wół dzwoni, tylko pan rozumie, jestem przyjacielem dyrektora Kwaskowskiego, który był tak dobry i pozwolił mi, abym się na niego powołał. Otóż mam prośbę do pana naczelnika... Co to nie pan naczelnik... pomyłka... Stokrotnie przepraszam.  
Wacusi połączył się jeszcze raz z dyrektorem Kwaskowskim.  
— Co wyszedł... dokąd wyszedł... aha, do kina... To pilna sprawa.  
Połączył się z kinem i kazal z sali wywołać Kwaskowskiego.  
— Panie dyrektorze... niech się pan na mnie nie gniewa, że pana wyrwałem wprost z seansu, ale to pilna sprawa... Co, nie zrozumie pan treści filmu? To ja panu zaraz opowiem, w którym miejscu pan wyszedł. Jak ta dziewczyna caluje się z tym chłopcem? Otóż później on ją porzuca. Co, to nie ten film? Nie szkodzi. Otóż zdaje się, że pan mi podał zły numer telefonu naczelnika Urzędniczego... Jaki jest jego właściwy numer?...  
Nagle rzucił słuchawkę.  
— Rozłączyli nas... Nie szkodzi. Wskoczył do taksówki i pojechał do kina. Wyrwał Kwaskowskiego jeszcze raz z seansu.  
— Niech mi pan napisze list polecający do Urzędniczego. Urzędniczego nie było w domu. Pojechał do niego do blura. Wreszcie otrzymał list polecający do kierownika „Orbisu”. Ja już od kilku godzin miałem wykupiony bilet sympialny do Warszawy, Wacusi wpadł do „Orbisu” ze swym listem.  
— Niestety nic nie mogę poradzić — oświadczył mu kierownik — wszystkie bilety wysprzedane... chyba pan poleci samolotem...  
— Doskonale — zawałał Wacusi — mój kuzyn Fredek zna pewną panią, która w zeszłym roku spędziła wczasy z pewnym pilotem z „Lotu”. Może mi się uda zdobyć bilet.  
— Pojedzie pan wprost do „Lotu” i dostanie bilet.  
Wacusi spozjzał z pogardą.  
— Co i znowu pewnie będę stał w kolejce. Jestem zbyt dobrze ustosunkowanym człowiekiem. Ja mam „chody”, ja nie muszę stać w kolejce...  
GROT.

## ROZDZIAŁ TRZYNASTY

1.  
Ciężarowe Bedfordy jak dziecinne zabawki unoszone w górę, powoli opadały na pokład statku. Stalowe ramiona baumów zwolnione z ciężaru przesunęły się z powrotem nad keję, gdzie przygotowywano nowy samochód do napowietrznej wędrowki. Specjalni robotnicy umocowywali auta, jedno przy drugim, aby na wypadek większej fali nie toczyły się po statku. Braliśmy pięćdziesiąt Bedfordów do Polski. Anglicy pokrzykiwali, ale jązog wind przysłuszał poszczególne wolańia i rozkazy. Ładowanie szło sprawnie i szybko. Wprawdzie upłynęło już kilka dni od przybycia do Tilbury Town, jednego z portów londyńskich na Tamizie, a dopiero od wczoraj zaczęto pracować. Anglicy najpierw dokładnie obejrżeli warunki ładunku, próbowali nośności wind i baumów, żeby później nie było żadnych niespodzianek. Ale jak już wzięli się do pracy — szło im jak po maśle. Bosak dozorował statku, bo kapitan wyjechał do Londynu odwiedzić swych przyjaciół z czasów wojny. Pasażerowie jeździli codziennie koleją do Fenchurch, stacji w Londynie, znajdującej się w sercu miasta, w Cyt. dzielnicy banków. firm maklerskich. ww-

działów ministerstwa marynarki handlowej. Zwiedzali Londyn. Dopiero późnym wieczorem pędzeni głodem zjawiali się na statku, błagali stewardów o resztki z posiłków dziennych. W Londynie nie było mowy o jedzeniu. Tylko w nielicznych sklepach dostawało się jakieś podejrzane sałatki ziemniaczane ze śledziami, kotleciki ze śledzi i białą kawę bez cukru. Kto nie miał kartekek skazywał był na głodowanie. Ale ciekawość brała górę nad instynktem jedzenia. Stary Borek żalił się, że przez kilka dni pobytu w stolicy Wielkiej Brytanii stracił wszystko, co przybyło mu na wadze w czasie wygodnej podróży na statku. Wieczorne dyskusje w salonie obracały się wokół krajoznawczych wędrowek. Z wszystkich atrakcji Londynu najlepiej podobało się muzeum Madame Tussaud, gdzie znajdowały się woskowe figury wielkich luźni tego świata, począwszy od świętych poprzez rodziny królewskie, sportowców, aż do najślawniejszych zbrodniarzy. Nie mogli się nadziwić tym cudom, bo figury były jak żywe. Stary Kramarczyk przyznał się, że jak zobaczył Hitlera w otoczeniu swej święty Göringa, Goebbelsa, Himmlera, chciał mu napluć w twarz po tym, co opowiadał kapitan.  
(Ciąg dalszy jutro)